



MONITOR

Na R. P. 1770.

Nro: IX.

Dnia 31. Stycznia



Reszta materyi poprzedzaiącej.

Po dwóch leciech dosyć znaczna
w dziecięciu daie się widzieć od-
miana, iuż stałe niektórych rzeczy
zaczyna miewać wyobrażenia, do swo-
ich Rodziców zabiera przywiązanie, co
słyszy, to powtarza, y w pamięci utrzy-
muie mocno. Mozg iego nakłada

I mię-

miękkiego wosku przyimuie wszelkie wyrazy. Y w samey istocie, wszystkie rzeczy, ktore mu tylko pod oczy podpadaia, przerażaią widomie zmysły iego, ktore przeymuiąc Dusza, sił swoich zaczyna iuż w ten czas używać, iako to: pamiętać, poymować, uważać &c. Te pierwiastkowe Duszy sprawy, godne są wielce obserwacyi Filozofa, ktory się lubi uwagą bawić nad postępkami rozumu Ludzkiego.

Zwierzchnie przednie zęby najpierwey się dziecięciu kłuć zaczynaia w osmym lub dziewiatym miesiącu, średnie pokazuią się w drugim roku, po nich kątnie, a nakoniec w czterech lat przeciągu oprócz trzonowych wysypuią się wszystkie.

Kiedy się zęby trzonowe dobywaią dziecięciu, świerzbia go w tedy uprzykrzenie

krzenie działła y mocno go boleć za-
 czynają. Gdybym tu chciał niektóre
 środki, częścicy może szkodliwsze, ni-
 żeli niekiedy pomocne podawać, wybo-
 czylbym od przedsięwzięcia moiego, to
 tylko namieniam, że lekkie palcow po
 działkach pomknęcie, umnieyszyłoby
 im iakożkolwiek przykrości, nawet do
 prędszego wytryśnienia zębów pomo-
 głoby nie mylnie. Jest ieszcze ząbek,
 iak go zowią, pomocny na to, czyli kry-
 ształ skalny oprawny, zwłaszcza że ten
 usta dziecinne we wnątrz chłodzi, kto-
 re naybardziej w tedy zapalone by-
 wają. Gdyby zaś te sposoby nie pomogły
 do ulżenia boleści, a znaki iakowe nie-
 pomyslnie grożily niebezpieczeństwem,
 w ten czas iak nayostrzeyszym instru-
 mentem działło potrzeba naciąć
 w miejscu, gdzie się klucć mają zęby.
 Przydać tu mi także należy, że powie-
 trze czyste y zdrowe, którym dzieci
 tchną

rchną na w siach zostające, naywięcey pomaga do kłwania zębów, y ta przy-
czyna dostatecznym powinna być Ro-
dzicom powodem, żeby się swych dzie-
tek brać ze wsi nie śpieszyli.

Dzieci częstego snu potrzebować
zwykły w pierwszym swego życia wie-
ku, sen bowiem to wszystko sprawuje,
co szczegulniey jest potrzebnego w dzie-
ciństwie. On krzepi dostatecznie dro-
bne ich siły, ktore się przez ustawiczne
ruszanie wiekowi temu właściwe nad-
wątlać zwykły.

Często także powinny się zasilać, po-
nieważ prędko, ale nie doskonale zwy-
kły trawić, co mniej *chylusu*, a nieroz-
wnie więcey sprawuje w nich stolca.
W dalszym iednak wieku niemamy te-
go tak dalece przestrzegać, aż pokiby
do snu y do iedzenia appetyt, do pe-
wnego w nich nie doszedł kresu. (Pil-

Pilną także y na to mieć powinni-
 śmy baczność, żebyśmy dzieciom z
 staremi razem sypiać nie dawali nigdy,
 z tąd bowiem starzy nabędą wprawdzie
 sił czerstwiejszych, ponieważ nie zna-
 czne tchnienie młodego będąc łagodne,
 przechodzi w starego y orzeźwia w nim
 wnętrzości ociężałe: lecz dla dziecię-
 cia zguba, bo się tym sposobem wy-
 cieńcza, chudnieie, a na koniec y w cięż-
 ką zapada niemoc.

Wezwyczajając dzieci mamy, aby nos
 wyśiakały czysto, tak gdy się kładą na
 noc iako gdy w stają z rana, ponieważ
 to wyczyścza y wyprząta kąciki y
 błonkę, przez którą ciągną z nosa od-
 chodzi flegma.

Gdy ta wilgoć długo trzymana by-
 wa w nosie, przycuchać się zwykła y
 źle oddawać zaczyna, oprócz tego może
 bydź

bydź częstokroć przyczyną do spadnie-
 nia ostrych humorow na oczy. Od-
 zwyczajając także należy dzieci aby w no-
 sie palcami nie dłubały, ani drapały
 wewnątrz skorkę paznokciami, rozia-
 trzywwszy bowiem miazdrę, wdać się o-
 gień może, y do większego przywieść
 niebezpieczeństwa.

Do trzeciego y czwartego roku, bar-
 dzo obfity dzieci zwykły mieć stolec,
 lecz w dalszym czasie zasmakowanie
 zbyteczne, które w swych mają dzie-
 cinnych igrafkach, odwraca ich pod-
 czas od powinności tey odbywania, kto-
 ra tak wielce jest zdrowiu potrzebna.
 Gdy już przydą do tego wieku, trzeba
 uważać mocno, jeżeli choć raz przy-
 najmniej na dzień na stolec idą, w co ich
 przez wszelkie sposoby wzwyczajając na-
 leży. Bo jeżeliby dziecię w pięciu lub
 w sześciu leciech, przez dwa lub trzy
 dni

dni nie chodziło na stolec, na ten czas naturalnym do tego przywieśćby ie należało sposobem, nie dawszy żadnego innego lekarstwa, krom czystey napić się wody: bo gdyby przez cztery lub pięć dni nie przerwane mieć miało zatwardzenie, tedyby to ostrość w krwi jego y w humorach szkodliwą wielce sprawiło zdrowiu.

Przeciwnie zaś, jeżeli dziecie często zwykło chodzić na stolec, cztery lub pięć razy na przykład przez dzień, to bez wątpienia go osłabi y siły iego nadwątli, a czasem y w niebezpieczną może obroci się chorobę, jeżeli cztery lub pięć dni ciągiem trwać będzie ta niemoc. Atoli iednak zatrzymywać nagle biegunki takiej nie trzeba, ponieważ czasem przypadkowa bywać zwykła, samą zaś mocą stałego zwyczaju, można dzieci nalożyć do łatwego codzien-

nie

nie odbywania stolca. Ta pilność jest wielkiej nader wagi dla działania porządnego zmysłney ciała ludzkiego ekonomiy, y podobno jedna sama w sprawowaniu powinności zwierzęcych, iako też y w odbywaniu uryny, gdy tego trzeba, stała; którą należy regularnie zachowywać. W dwudziestym albowiem lub dwudziestym piątym roku do czucia, głodu, pragnienia, y do tyśiąc innych znożenia niewygód zaprawiać się y wzwyczajać trzeba.

